

W brytyjskim rządzie „prawie nikt nie mówi prawdy”

23 kwietnia 2021

Poseł Partii Konserwatywnej, pełniący funkcję ministra ds. weteranów (Minister for Veterans) w brytyjskim Ministerstwie Obrony został „zmuszony” przez premiera do złożenia swojej rezygnacji.

<https://www.youtube.com/watch?v=kJLoLh68Fwx>

Johnny Mercer był od 28 lipca 2019 roku członkiem rządu Borisa Johnsona i pracował w Ministerstwie Obrony, gdzie pełnił funkcję Parliamentary Under-Secretary of State for Defence Veterans, Reserves and Personnel, a więc zasadniczo ministra ds. weteranów. Rezygnacja Mercera jest związana z wprowadzeniem nowych regulacji mających na celu lepszą ochronę brytyjskich weteranów przed bezpodstawnymi postępowaniami. Jak się jednak okazuje w projekcie ustawy Overseas Operations Bill wyłączeni z niej są byli wojskowi służyący w Irlandii Północnej. Mercer nie chciał zgodzić się na takie rozwiązanie i taka postawa nie spodobała się pozostałym członkom rządu.

Co zatem z nim zrobiono? Wyrzucono z rządu!

Premier Boris Johnsona adresując tę kwestię zaznaczył, że rząd jest „zrobić zdecydowanie więcej w nad nadchodzących miesiącach dla tych, którzy służyli w Irlandii Północnej”. Nie pojawiły się jednak żadne konkrety w tej kwestii. We wtorek rzecznik premiera wystosował oświadczenie, w którym czytamy, że rezygnacja ministra Mercera została przyjęta i złożono mu podziękowania za dotychczasową pracę. Tymczasem w środę projekt ustawy trafi ponownie do Izby Gmin...

Były już minister Mercer zabrał głos w tej sprawie na łamach mediów społecznościowych. Nie pozostawił on złudzeń, że jego „rezygnacja” była rezygnacją tylko z nazwy – po prostu

zmuszono go do odejścia. Jak to ujął, został zwyczajnie „zwolniony z obowiązków w rządzie”. Poseł, który sam byłym kapitanem w wojsku, zaznaczył, że brytyjski rząd „porzucił ludzi w sposób, z jakim nie mógł się pogodzić”.

Co więcej, w krótkim wywiadzie dla „Times Radio” nie pozostawił złudzeń, jak wygląda w praca w rządzie kierowanym przez Borisa Johnsona. „Prawie nikt nie mówi tam prawdy” – komentował Mercer. Dodawał, że obecny rząd jest „najbardziej nieufnym i okropnym środowiskiem, w jakim kiedykolwiek pracowałem (...)”.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk